

*Tatiana Maciejewska**

Uniwersytet Zielonogórski

RELACJE SYNA Z OJCEM NA PRZYKŁADZIE OSÓB ĆWICZĄCYCH W SIŁOWNIACH

Wstęp

Dyskurs dotyczący tacierzyństwa i relacji ojca z dzieckiem stał się istotny, wybrzmiał za sprawą *gender equality*. Balans pomiędzy pracą a rodziną, równe dzielenie obowiązków w związkach stały się problemami badawczymi na arenie międzynarodowej. Człowiek odgrywa wiele ról, które zawsze powiązane są z rolami innych. Wzajemna zależność w związkach to przywileje i obowiązki z tytułu odgrywania określonej roli. Świadome, aktywne tacierzyństwo stało się możliwe w wyniku feministycznego dyskursu. Zdaniem Michaela Kimmela i Michaela Kaufmana (2011, s. 45) zmiany w obrębie myślenia o męskości spowodowały pogłębienie doświadczeń w zakresie rodzicielstwa. Feminizm postawił przed mężczyznami wyzwania, m.in. bycia w pełni zaangażowanym rodzicem. Wielu ojców poczuło potrzebę odgrywania większej roli w życiu dziecka niż ich ojcowie czy dziadkowie. Nadal jednak wielu mężczyzn ma poczucie straty związane z emancypacją, z odchodzeniem od męskości ujmowanej w sposób tradycyjny. Zamykają się na zmiany związane z nowymi obszarami ich aktywności, które postrzegają jako korzystne wyłącznie dla kobiet. Jak podaje wielu autorów (por. Brannon 2002; Kimmel 2008; Kimmel, Kaufman 2011), mężczyzna zyskał m.in. prawo do okazywania emocji, do bycia słabym w różnych sytuacjach, do bycia pacyfistą, czułym ojcem i troskliwym partnerem, a to powinno dawać mu poczucie zysku, a nie straty. Mężczyzna XXI w., któremu przysługuje urlop tacierzyński, może znaleźć się w konflikcie pomiędzy byciem ojcem a osiąganiem sukcesu zawodowego. Praca zawodowa, w stereotypowym ujęciu męskości, daje mężczyźnie poczucie spełnienia i niezależności. Kariera jednak może stać się źródłem konfliktów rodzinnych, stresu, braku czasu na wypoczynek i rozwój życia osobistego (Canas red. 2007, s. 56).

* Tatiana Maciejewska – adiunkt w Katedrze Seksuologii, Poradnictwa i Resocjalizacji na Wydziale Pedagogiki, Psychologii i Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania badawcze związane są z męskością, funkcjonowaniem mężczyzn w zmieniającej się rzeczywistości społecznej; t.maciejewska@wpss.uz.zgora.pl.

Ojcostwo w ujęciu historycznym

Od XVI w. ojciec stał się gwarancją stabilizacji rodzinnej i społecznej. Sobór trydencki umocnił w katolikach wiarę w małżeństwo (od tego czasu za prawdziwe ojcostwo uznawane było wyłącznie to w małżeństwie) (Arcimowicz 2003, s. 56). W XVII w. władza ojcowska została utwierdzona. Płodził, żywił, wychowywał, kształcił, był obrazem „Boga na ziemi” (Delumeau 1995, s. 154). Wiek XVIII przyniósł kryzys tożsamości ojca. W roku 1790 ustanowiono trybunały rodzinne. Władzę ojcowską obalono w roku 1793. Przyczyniła się do tego masowa emigracja do miast, industrializacja. Mężczyzna stał się robotnikiem wracającym późno do domu. To żona stała się wychowawczynią w ognisku rodzinnym (po II wojnie światowej w USA zaczęto mówić o zbyt dużej roli matek) (Arcimowicz 2003, s. 56). „Nuklearna rodzina” XX w., jak pisze Alexander Mitscherlich (1969, s. 44), przeżywała kryzys na linii ojciec–syn. O głodzie ojca pisał James Herzog (1982, s. 67). Ojciec miał uczyć dyscypliny i porządku. W społeczeństwach tradycyjnych, rodzinach wielopokoleniowych rolę ojca przejmował dziadek lub wujek (tzw. obfitość ojca). W relacji matka–dziecko, jak zaznacza Lothar Schon (2002, s. 21), ojciec powinien uczestniczyć jako „trzeci w związku”, pozwalało to na stworzenie pożądanej triady, relacji, która owocować miała na dalszych etapach rozwoju dziecka. W latach 60. i 70. XX w. rozwój feminizmu (USA, Europa Zachodnia) przyczynił się do osłabienia tradycyjnego paradygmatu męskości i do zwiększenia praw kobiet. W latach 70. XX w. nastąpił wzrost zainteresowania ojcostwem. Zaczęto mówić o istotnym i pozytywnym wpływie bliskości ojca w pierwszych latach życia dziecka. Ruch kobiecy odegrał ważną rolę w redefiniowaniu koncepcji męskości. Myśl feministyczna przyczyniła się do rozwoju *gender studies* w USA. Podkreślano w nich rolę ojca, akcentując ją jako jedną z idei organizacji mężczyzn. Model partnerskiego ojcostwa stał się obecny w mediach (Arcimowicz 2003, s. 56). W odpowiedzi na ów dyskurs, w latach 80. XX w. zaczęły pojawiać się ruchy na rzecz przywrócenia dawnego, tradycyjnego ładu społecznego (np. konserwatywny ruch mężczyzn działał jako wróg homoseksualizmu i emancypacji kobiet). Organizowano obozy, spotkania, na których wydobywano z mężczyzn „ich pierwotne instynkty i chęć dominacji”. Inną grupą, opisaną przez Krzysztofa Arcimowicza (2003, s. 65), była grupa zwana Wierni Przysiężeniu, której przesłaniem był powrót do patriarchalnego układu społecznego. Jego ujęcie opierało się na fundamentalnych różnicach płciowych, a co za tym idzie, na podziale ról na męskie i żeńskie.

Ojciec jako model męskości

Zdaniem Talcotta Parsonsa (1969, s. 49) rola związana z płcią ma podwójne znaczenie: płeć i wiek jako wyznaczniki różnicowania się ról w strukturze rodziny

traktowanej jako podsystem społeczny. Zdaniem autora ojciec jest pierwowzorem męskości, modelem roli. Dla chłopca bezpośrednim wzorem dorosłego mężczyzny, dla dziewczynki – męskim odpowiednikiem kobiecości matki, będącej wzorem roli własnej. Ojciec wywiera silny wpływ jako symbol. Taki układ jest przykładem uogólnionego wzoru zachowań. Moment, w którym ojciec przestaje być konkretną jednostką, a staje się symbolem, jest początkiem nowego, najważniejszego etapu rozwoju. Talcott Parsons (1969) opisuje znaczenie symboliczne „postaci”, czyli „roli” ojca w ogólnym kontekście symboliki ekspresji w systemach działania. Rozpatruje cztery aspekty znaczenia symbolu ojca, w czterech układach odniesienia: znaczenie ojca w fazie formowania się osobowości, w życiu jednostki dojrzałej, w rodzinie jako systemie społecznym, w społeczeństwie. Autor interesuje się ojcem nie jako konkretnym typem osobowości lub konkretną rolą społeczną, lecz jako centralnym obiektem pewnego kompleksu symboli (*symbolic complex*). Symbol definiuje jako pewien obiekt fizyczny, społeczny, jako zdarzenie, zbiór. W tej sytuacji powstaje najniższa „pierwotna” warstwa znaczeniowego kompleksu *symbol ojca*. Symbol ojca jako uosobienie wyższych wymagań, konieczności przyswojenia sobie autorytetów (proces powstawania superego) podkreślał Zygmunt Freud (2001, s. 34). Umiejscawiał go jako łącznik między systemem rodzinnym a szerszym społeczeństwem. Freudowski ojciec wymagał szacunku, naśladownictwa, posłuchu, był źródłem lęku i nienawiści. Podobnie ojca opisuje L. Schon (2002, s. 56). Relacja między ojcem i synem zawsze porusza ludzi, oczywiście przede wszystkim mężczyzn: jako synów swoich ojców, jako młodych podopiecznych starszych mężczyzn i jako mistrzów, przewodników lub przełożonych młodszych mężczyzn. Zdaniem Roberta Bly’ego (2004, s. 34) tylko ojciec mógł wprowadzić syna w arkany bycia mężczyzną, uczył odpowiedzialności, pewności siebie, sposobów na pozyskanie jedzenia. Potrzebę odłączenia chłopca od matki podkreślał Carl Jung (1996, s. 94). Zdaniem autora dziecko wychowane wyłącznie przez matkę zyskuje kobiecy sposób patrzenia na mężczyzn, zarówno matka przekazuje synowi zafałszowany obraz męskości, jak i ojciec – kobiecości.

Męskość a tacierzyństwo

W badaniach zastosowana została strategia jakościowa. Prowadzone były przy użyciu metody studium przypadków (Flyvbjerg 2005, s. 53). Badaniami objętych zostało 12 mężczyzn, mieszkańców Zielonej Góry oraz Warszawy, o określonej budowie ciała, wskazującej na regularne treningi siłowe, w wieku między 20. a 55. rokiem życia. Strategia jakościowa umożliwiła dotarcie do głębi sensu wywiadów przy dokonywaniu analizy. Analizy danych przeprowadzane były dwuetapowo. Zastosowana została analiza egzemplifikacyjna i typologiczna (Paprzycka 2012, s. 57).

W kulturze europejskiej ukształtowały się dwa paradygmaty męskości – tradycyjny i nowy. Pierwszy powstał pod wpływem religii judeochrześcijańskiej, filozofii greckiej, poglądów XVII- i XVIII-wiecznych myślicieli. Tradycyjny model mężczyzny oparty jest na budowaniu męskości w opozycji do kobiecości. Wartościuje różnice fizyczne i psychiczne między płciami na korzyść mężczyzn. Nowy paradygmat męskości wyłonił się z psychologii humanistycznej głoszącej, że każda jednostka dysponuje zdolnościami twórczego rozwoju. W tym duchu męskość rozumiana jest znacznie szerzej niż w ujęciu tradycyjnym. W latach 70. wielu mężczyzn stało się feministami dążącymi do obalenia tradycyjnego podziału ról (Brannon 2002, s. 31). Wraz z nadejściem postmodernizmu kategoria męskości stała się niejasna, nieostra. Proponowane są różne wzory męskości i zachowań. Według C. Junga (1996, s. 43) męskość to uczestnictwo w pełni doświadczeń ludzkich. Uważał on, że pierwiastki kobiece w mężczyźnie i męskie w kobiecie mają charakter archetypowy. W nowym paradygmacie wyższość mężczyzn nad kobietami i dziećmi zostaje odrzucona na rzecz partnerstwa i równości. Koncepcja specjalizacji zostaje zastąpiona koncepcją komplementarności i androgyniczności. Mężczyzna może przyjmować role i zachowania dotychczas przeznaczone dla kobiet. Teorie socjologiczne również zakładają, że męskość nie jest monolitem, lecz konceptem dynamicznym, produktem procesów socjalnych (tzw. *doing masculinity*). Męskości są różne i konstytuują się w różnych okresach historycznych i kontekstach socjokulturowych. Robert Connell (1995, s. 68) zaproponował dynamiczną koncepcję męskości. Jego model płci kulturowej to zespół praktyk inicjowanych przez ciało, zorientowanych na ciało i odnoszących się do ciała, składający się z trzech elementów, które tworzą konstelacje reżimów płciowych: relacje władzy, stosunki produkcji, struktury emocjonalne. W strukturze władzy centralnym elementem jest dominacja mężczyzn nad kobietami. Autor pisał o stosunkach produkcji (podział kompetencji według kryteriów płciowych, struktura posiadania dóbr materialnych, konsekwencje podziału pracy, nierówny status ekonomiczny mężczyzn i kobiet) i emocjonalnych (energia emocjonalna, formy pożądania, zespół praktyk organizujących jego zaspokajanie (heteroseksualizm, homoseksualizm, biseksualizm). Zwracał też uwagę na istnienie czwartego wymiaru, który określił mianem symbolizacji (globalna cyrkulacja obrazów męskości w mediach, która pomaga konstytuować modele maskulinizmu na płaszczyźnie ponadkulturowej).

Wprowadził pojęcie patriarchalnej dywidendy¹. Męskość hegemonalna realizuje się przez używanie przemocy wobec kobiet i słabszych przedstawicieli własnej płci. Jest ona wspomagana przez system mechanizmów ustawodawczych, prawnych, politycznych. Reprodukacja hegemonii odbywa się przez proces wychowania (jest przekazywana np. przez ojca synowi). Robert Connell (1995, s. 65) opowiada się za pojmowaniem męskości i kobiecości jako projektów płciowych. Zwracał uwagę na procesy

¹ Mężczyźni poprzez prestiż i władzę profitują z patriarchy, nawet jeśli znajdują się na najniższych szczeblach hierarchii w obrębie płci męskiej lub reprezentują męskość odbiegającą od normy.

i relacje skłaniające kobiety i mężczyzn do zachowań zdominowanych przez kategorie płci (*doing gender*). Męskość definiował jako pozycję w relacji płci, praktyki zajmowania tej pozycji przez mężczyzn i kobiety oraz oddziaływanie tych praktyk na doświadczenia związane z cielesnością, na poszczególne osobowości i na całą kulturę. Stawia tezę o istnieniu wielu modeli męskości, które powstają w określonych warunkach historycznych, topograficznych, kulturowych (podlegają zmianom, ewoluują).

Badani mężczyźni oscylują między tradycyjnym a nowym paradygmatem męskości. Feministyczna koncepcja *men's studies* przeplata się tu z tradycyjną. Budowanie relacji damsko-męskich dla wielu badanych mężczyzn odbywa się na drodze podejścia nowoczesnego. Nakazy i zakazy są negocjowane i dostosowywane do aktualnej sytuacji. Tożsamość płciową zdają się potwierdzać posiadaniem atrakcyjnej, spełnionej i reprezentacyjnej partnerki oraz tworzeniem aktywnych relacji seksualnych. Badani mężczyźni męskość definiowali w dwóch sferach, psychicznej i fizycznej. W sferze psychicznej jako istotne wymieniali takie cechy, jak: silny charakter, opiekuńczość, wzbudzanie szacunku, słowność, odpowiedzialność, surowość w kontaktach z kobietami, przedsiębiorczość, posiadanie klasy, odwaga, skromność, odpowiedzialność, pewność siebie, dominacja, waleczność, zdyscyplinowanie, automotywacja, ambicja, wysoka kultura osobista, wytrwałość, odwaga, elegancja, siła psychiczna. Na uwagę zasługuje wymieniona przez badanych cecha opiekuńczość. Opiekuńczość w tradycyjnym ujęciu jest domeną matki. Badani tę cechę uznali jednak za przejaw męskości. Chcą być troskliwymi rodzicami, karmiącymi dziecko, przewijającymi, chodzącymi na spacer. Nie przeszkadza im w tym ich duża muskulatura i siła fizyczna. Dbałość o małego człowieka, umiejętne wypełnianie obowiązków, bycie odpowiedzialnym za kogoś daje im poczucie bycia mężczyznami.

Pozostałe cechy wymienione przez badanych wpisują się w tradycyjną koncepcję męskości. Definiując męskość w sferze fizycznej, wymieniali następujące cechy: wysportowana sylwetka, sprawność fizyczna, zadbany wygląd, „dobra” budowa, wyrzeźbione ciało, umiejętność samoobrony, zwinność i sprawność, brak tkanki tłuszczowej, uroda, imponowanie wyglądem innym osobom, zgrabna sylwetka. Według badanych prawdziwy mężczyzna powinien mieć urodę. Wygląd fizyczny i „uroda” są dla badanych ważnymi aspektami męskości. Zwrócenie się ku swojej fizyczności, poddanie się medialnym nakazom i zakazom świadczyć mogą o tzw. feminizacji badanych. Próbę wpisywania się w obowiązujące trendy cielesne analizować można przez pryzmat teorii Bourdieu. Głównym pojęciem kulturowo-socjologicznej koncepcji płci według Pierre’a Bourdieu (2004, s. 100) jest *habitus* usytuowany w momencie stykania się ciała i społeczeństwa. *Habitus* jest związany z indywidualnym ciałem, ale jest też wyrazem przynależności do grupy społecznej. Pojęcia tego używa się do wyróżniania grup społecznych, charakteryzowania ich stylu życia oraz określania pozycji w relacji płci. Monika Szczepaniak (2010, s. 76) zwraca uwagę na mechanizm konstrukcji płci w koncepcji P. Bourdieu, opierający się na odpowiednim zaaranżowaniu ciała w systemie praktyk społecznych,

na inkorporacji relacji panowania. Zauważa, że P. Bourdieu eksponuje władzę symboliczną, która działa, używając zhabitualizowanych wzorców (bez kontroli woli i autorefleksji). Jednostka poddaje się więc zakazom, sugestiom itp. Pierre Bourdieu pisze o procesie somatyzacji relacji, gdzie „androcentryzm narzuca się jako neutralny i niewymagający dyskursywnej legitymizacji” (Bourdieu 2004, s. 6). Ciało ustawicznie się reprodukuje. Fundamentalne dyspozycje narzucają społeczne strojenie ciała. Monika Szczepaniak (2010) akcentuje konstruowanie płci, przez P. Bourdieu, w przestrzeni przeddyskursywnej, na płaszczyźnie spontanicznego działania zdeterminowanego przez wpisane w ciało praktyki płciowe, socjalne, kulturowe, etniczne. Ciało, jako wizytówka, staje się wyrazem miejsca zajmowanego w porządku społecznym i płciowym. Pierre Bourdieu (2004, s. 88) twierdzi, że męskie libido konstytuuje się w społeczeństwie jako libido dominacji, jako pragnienie dominowania nad innymi mężczyznami i kobietami. Zdaniem M. Szczepaniak (2010, s. 87) w świetle obu koncepcji porządek płciowy jawi się nie jako model zakorzeniony w strukturach ciała. Rodzaj nie jest rolą, którą można zagrać w całkowicie dowolny sposób, lecz jest wpisany w ciało i porządek rzeczy (uniwersum społeczne). Ciało płciowe jest ciałem socjalnym i politycznym, a męskość stanowi konfigurację praktyk w obrębie systemu relacji płciowych. Autorka, konkludując podejście P. Bourdieu i R. Connella, uznaje, że płęć nie jest faktem biologicznym czy epistemologicznym, lecz wynikiem socjokulturowych procesów konstrukcji. Męskość/kobiecość nie są kategoriami fikcyjnymi, tożsamościami do wyboru. Męskość jest związana z określonym środowiskiem socjalnym, zdeterminowana przez habitus lub wzorce hegemonialne (konfrontacja z imperatywami męskiego habitusu, wymogi wypełniania standardów maskulinizmu). Powoduje to stabilność porządku płci. Naomi Wolf (2004, s. 104) sformułowała tezę, że „męskość jako projekt” pozostaje kategorią historyczną, a jako rodzaj „uposażenia ciała” i jako praktyka socjalna jest nadzwyczaj krucha, niestabilna i pełna sprzeczności. Kryzys może stać się motorem ciągłej odnowy męskości hegemonialnej. Przed ciałem nie ma ucieczki, a męskość jest nieustannie definiowana i formowana. Ta wzajemna relacja aspektów socjalnych i cielesnych powoduje, że płęć to koncept dynamiczny i kompleksowy, wymykający się interpretacjom esencjalistycznym, pozytywistycznym, normatywnym, semiotycznym (Szczepaniak 2010, s. 88). Wszyscy badani wpisują się w model heteronormatywny poprzez tworzenie tożsamości wizualnej, tradycyjne podejście do sfery seksualnej, uznawanie heteroseksualności za jedyną „normalną” formę relacji.

Tacierzyństwo, relacje z ojcem i w związkach badanych

Współczesne podejście do męskości (nurt *men's studies*) otworzyło mężczyznom drogę do pełnego korzystania z ojcostwa. Odnalezienie w sobie instynktu tacierzyńskiego i troska o dziecko (z czułością zarezerwowaną niegdyś wyłącznie dla matki) trak-

towane są obecnie jako nadrzędny cel ojcostwa. Stereotypy płciowe tworzą scenariusz dla obojga – kobiet i mężczyzn. Dotyczy on tego, jak powinny wyglądać ich wzajemne relacje (Lopez, Hodson, Roscigno 2009, s. 30). Przyzwyczajenie do wizerunku kobiet pełniących zsubordynowane role w sferach domowych i społecznych powodować może trudności w osiągnięciu balansu w podziale obowiązków domowych (Kimmel, Kaufman 2011, s. 58). Andreas Schneider (2007, s. 56) twierdzi, że zasady ustanawiania władzy zależne są od stylu męskości, jaki prezentuje partner. Wymienia on dwa: tradycyjny i antytradycyjny. Badani potwierdzili tradycyjny wzór małżeństwa, jaki obowiązywał w ich domach rodzinnych:

- mąż/ojciec – surowy żywiciel rodziny (*bread winner*), głowa domu,
- żona/matka – opiekuńcza, wyrozumiała, zależna finansowo od męża.

Ze względu na stan cywilny badanych można podzielić na żonatych (6) i żyjących w wolnych związkach (6).

Wyszczególnić można dwa dominujące modele relacji w związkach badanych:

- nowoczesny model związku egalitarnego (oscylujący chwilami między tradycją a nowoczesnością) (9),
- tradycyjny model związku (opierający się na stereotypowych rolach płciowych) (3).

Badani mężczyźni podzieleni zostali na trzy kategorie: mężczyzn aktywnie wychowujących dzieci, mężczyzn biernie wychowujących dzieci, mężczyzn bezdzietnych. Poniżej zaprezentowane zostały wypowiedzi badanych (imiona zostały zmienione w celu zachowania anonimowości badanych).

A. Mężczyźni aktywnie wychowujący dzieci

Wypowiedź potwierdzająca znaczenie ojca w procesie wychowawczym należy do Janka: *Zajęcie ojca, który był gimnastykiem, wprowadziło mnie w świat sportu. To był fascynujący świat. Byłem zawsze przy nim, uczył mnie i pomagał, zachęcał do treningów od najmłodszych lat, chwalił za postępy i ganił za brak systematyczności. Myślę, że to mnie ukształtowało, to że jestem odpowiedzialny i solidny. Od dziecka obserwowałem u niego pasję do sportu i chyba przez to zacząłem trenować piłkę nożną, zapasy, boks, ciężary. Zaraził mnie pasją, odnosiłem sukcesy.*

Badany mieszka sam z dorosłym synem: *Mieszkam z synem. Jak był młodszy, to nie miałem z nim specjalnie dobrego kontaktu. Teraz mam, jest dorosły, woli mieszkać ze mną niż z matką. Mamy ustalone zasady, po męsku. Jestem z niego dumny. W jego narracji pojawia się negacja urlopu tacierzyńskiego: *Taki urlop to jakiś wymysł, wiadomo, że matka potrafi najlepiej się zająć dzieckiem.**

O braku pozytywnego wpływu ojca mówił Mariusz: *Ojciec prowadził bardziej stateczny tryb życia, gazeta, jakiś spacer, mi się to nie podobało. Chociaż kiedyś ćwi-*

czył, ale to jak był bardzo młody. Moje córki będą mogły czerpać ze mnie jakieś wzorce. Zdrowy styl życia, odżywianie, sport. Może nie będą chciały, ale będą mogły. Zmuszać nie będę, ale ojciec jest wzorem, więc jeśli to, że się dba o siebie, ćwiczy itp. jest w domu normalne, to i dzieci tak będą chciały. Mam dwie córki. Jedną z pierwszego małżeństwa i jedną z obecnego związku. Jedną wychowuję na co dzień, do drugiej chodzę zawsze, gdy mogę. Świadczyć to może o chęci wychowywania dzieci w innym duchu niż on sam był wychowywany.

Badany wykazał aprobatę dla urlopu tacierzyńskiego. Podkreślił on swój niepokój na temat sytuacji, w których mężczyzna jest traktowany jako osoba gorzej zajmująca się dzieckiem: *Urlop tacierzyński to elegancka sprawa, jaka to różnica, kto się zajmuje dzieckiem. Czasem to same kobiety wytwarzają w facetach niepokój, twierdząc, że tylko one mogą się zająć odpowiednio dzieckiem i nawet czasem boją się zostawić dziecko samo z ojcem, bo ten może go nie dopilnować. Może się tylko powygłupiać chwilę i tyle jego ojcostwa. Robiąc tak, facet nie ma szans, a jemu wygodniej, więc się zgadza na to i tak to się kręci. Wystarczy spojrzeć na naszych ojców, teściów, pieluchy nie przebiorą, nie nakarmią, wyjdą na spacer i są wspaniałymi dziadkami. Takie kiedyś były realia, i teraz też to jest powielane czasem. Moja kobieta czasem jedzie na kilka dni, a ja zostaję z dzieckiem sam i to jest dla nas norma, a jej koleżanki się dziwią. Dla facetów jest to wygodne.*

Sebastian nie wyklucza takiego urlopu: *Jeśli miałbym kiedyś możliwość, albo teraz miałbym małe dziecko, to może bym się zastanowił.* Badany deklaruje możliwość zastanowienia się nad urlopem tacierzyńskim. Świadczyć to może również o jego niepewnym podejściu do ewentualnego zajęcia się noworodkiem na równi z matką.

Mój syn to też mój przyjaciel. Bardzo dbałem o jego wychowanie i teraz, gdy jest pełnoletni, widzę efekty. Nie wyobrażam sobie go zaniedbać, zostawić czy coś takiego. Bycie do brym, odpowiedzialnym ojcem, posiadanie potomstwa to dla badanego istotny aspekt męskości. Deklaruje duży wkład w wychowanie i poczucie spełnienia w tej roli.

Krzysztof twierdzi, że ojciec nie miał wpływu na kształtowanie się jego podejścia do roli płciowej i stylu życia: *Mój ojciec to normalny człowiek, normalny ojciec, normalny facet, zwykły. Chodził do pracy, wracał wieczorem i tak to wyglądało. Jest to człowiek, który pracuje, w jakiś sposób dba o tę rodzinę, zapewnia byt rodzinie. Pod względem fizycznym, wyglądem, delikatny facet raczej, nie ma muskulatury. Nie uprawialiśmy razem sportu, ale jeździliśmy na ryby i to wszystko, mało spędzałem z ojcem czasu jako dziecko, może trochę więcej jako młodzież szkolna, a później to już ten kontakt się urwał. Nie jest on dla mnie wzorem męskości ani wzorem ojca. Ja chcę być inny dla swojego dziecka, bo raczej to był taki człowiek, do którego nie można się było z niczym zwrócić, porozmawiać na żaden temat. A pod względem męskości? Nie ma bigla w sobie, nie jest przytyrany², pod tym względem nie jest to wzór męskości, aczkolwiek zależy,*

² muskularny

co uznamy za wzór męskości, czym ona jest, nie wystarczy mieć wielkich mięśni, by być męskim, też trzeba być odpowiedzialnym, za rodzinę i tak dalej, to wtedy uważam go za męczyznę, ale jeżeli chodzi o fizyczność to nie.

Krzysztof uważa, że w przypadku lepszego zarobkowania przez żonę mógłby zgodzić się na urlop tacierzyński: *Urlop tacierzyński może być, jeśli moja żona zajmowała by lepsze stanowisko, mógłbym się poświęcić, a jej zarobki byłyby większe, znaczy taka kolej rzeczy, to nie jest poświęcenie właściwie*. Badany używa stwierdzenia „poświęcenie”, z czego następnie się wycofał. Świadczyć to może o traktowaniu wychowania jako mniej wartościowego, pełnego poświęceń, zniewalającego, odsuwającego od życia społecznego i mało atrakcyjnego.

W kolejnej części narracji wyraził swe zadowolenie z czynnego wychowywania córki: *Dziecko wychowuję na co dzień i czuję się z tym znakomicie. Zajmuję się nią, gdy żona jest w pracy, a gdy ja jestem, ona się nią zajmuje. Czuję prawie pełnię szczęścia, tylko lepiej wyglądać i zarabiać, czuję się spełniony jako mąż, ojciec. Jestem spełniony jako ojciec. Lubię te wszystkie ceregiele, kąpiel itp. Świat stał się piękniejszy, od kiedy pojawiła się na nim moja córka*.

O braku ojcowskiego wzoru mówi Aleksander: *Ojciec umarł, jak byłem mały, więc nie mógł być dla mnie wzorem. Nie miałem szansy*. Brak pozytywnego ojcowskiego wzoru badany traktuje w kategoriach poszkodowania, gorszej sytuacji. Stara się, by jego dziecko taki wzór miało: *Razem z żoną wychowujemy córkę. Wożę ją na wszystkie zajęcia pozalekcyjne. Dbam o nią. Staram się nadrobić czas, kiedy mnie przy niej nie było, kiedy byłem w więzieniu*. Badany, prowadząc uczciwe i zdyscyplinowane życie, stara się przekazać dziecku wartości ojcowskie, których sam nie dostąpił.

B. Mężczyźni biernie wychowujący dzieci

Jeden badany stwierdził, że żona nie pozwala mu na spędzanie czasu z dzieckiem: *Chciałem zabierać córkę na treningi, ale żona powiedziała, że w siłowni niebezpiecznie, a na salce bokserskiej śmierdzi. Szkoda, zależało mi, żeby spędzała ze mną czas, ale nie mogę walczyć z żoną. Ona woli, żeby mała nie chadzała w takie miejsca* (Marcin).

Ojciec to raczej na kanapie z gazetą, odpoczywający po pracy. Przy dzieciach mama wszystko robiła, on tylko karał, jak coś robiliśmy źle. Ja też chyba mało się przykładam. Dbam o wszystkich, by nikomu niczego nie brakowało i już (Dominik). Badany powieła wzorce wyniesione z domu rodzinnego. Akcentuje on istotę zapewnienia stabilności finansowej. Rzeczami materialnymi rekompensuje brak aktywności wychowawczej.

Strach przed ojcem wyraża Borys: *Ojciec był groźny. Nie poblażał w najbłahszych nawet kwestiach. Bałem się go, imponował mi, chciałem być jak on. Nie poświęcał mi jednak dużo uwagi*. Biernie podejście badanego do ojcostwa może być wynikiem traumy przeżytej w dzieciństwie.

C. Mężczyźni bezdzietni

Ojciec był ciężarowcem, obserwowałem jego muskularną sylwetkę, chciałem być taki jak on. Zabierał mnie na treningi, pomagał mi, był dla mnie wzorem, chciałem być taki jak on. Zawsze świetnie wyglądał. Pałętałem się mu pod nogami i patrzyłem na to. Nie namawiał mnie, ale sam poprosiłem go, aby znalazł odpowiedni dla mnie sprzęt. Znalazł i tak z nim zaczęłem. Byliśmy blisko ze sobą, łączył nas sport, wspólna pasja. Teraz mieszkam daleko od niego, ale lubimy sobie porozmawiać o trenowaniu (Bartek).

Narracja ta potwierdza znaczenie ojcowskiego wzoru dla rozwoju dziecka. Badany uważa, że posiadanie dzieci zobowiązuje do ich czynnego, aktywnego wychowywania i wpływania na ich przyszłe życie.

Z narracji Mateusza wynika, że to matka była osobą troszczącą się o rodzinę: *To mama zajmowała się wszystkim, była i jest opiekuńcza, miła, sympatyczna. O cichym, spokojnym charakterze. Pracowała. Ojciec też pracował.* Wypowiedź ta pozbawiona była emocji. Dowodzić to może bezosobowego podejścia do biernego ojca.

Ojciec nie wpłynął na mnie znacząco. Nie miał dla mnie czasu. Wracał późno z pracy. W wolne dni chodziliśmy gdzieś razem, ale nie było to dla mnie fascynujące. Ojciec jak ojciec (Karol).

Filip niechętnie mówił o ojcu. Wyraził jednak chęć posiadania własnych dzieci: *Chcę mieć dzieci i troszczyć się o nie, ale dopiero za parę lat.*

Dwóch badanych potwierdza słowa T. Parsonsa (1969, s. 69). Jeden jest ojcem aktywnie wychowującym dziecko, drugi nie posiada potomstwa. Dwóch innych badanych podkreśla rolę matki w opiece nad dziećmi. Z wypowiedzi dziesięciu badanych wynika, że ojciec nie odegrał znaczącej roli w kształtowaniu się ich podejścia do ról płciowych. Opierając się na teorii społecznego uczenia się, można wnioskować, że badani uczyli się przez obserwację i naśladowanie zachowań ojców, nie odczuwając jednak ich bezpośredniego wpływu. Dziesięciu badanych ma potomstwo (siedmiu – jedno, a dwóch ma dwoje dzieci). Trzech badanych nie ma potomstwa (z czego dwóch chce być ojcem w przyszłości, jeden nie ma zdania na ten temat). Sześciu badanych aktywnie uczestniczy w procesie wychowawczym, tworząc rodzinę (dziecko + matka + ojciec). Większość badanych bierze czynny udział w wychowaniu, czując z tego powodu satysfakcję. Ich zdaniem mężczyzna na równi z kobietą może zajmować się dzieckiem. Uważają, że opieka nad potomstwem jest ich obowiązkiem i przywilejem, którego ich ojcowie często byli pozbawiani przez nadopieczne kobiety. Miłość ojcowska nie musi być, według ich opinii, szorstka ani warunkowa. Badani chcą dawać dzieciom ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Twierdzą, że stają się przez to bardziej odpowiedzialni i męscy. Sprawując opiekę nad dzieckiem, czują się potrzebni i kochani, co wzmacnia ich poczucie własnej wartości i ważności.

Trzech badanych biernie wychowuje dzieci. Badani przed 50. rokiem życia deklarują funkcjonowanie w związkach egalitarnych.

Relacje w związkach egalitarnych definiują jako:

- zmniejszenie tradycyjnego, ustrukturalizowanego podziału na role małżeńskie,
- elastyczne podejście do zakresu obowiązków, korygowanie ich w zależności od potrzeb lub wymogów sytuacyjnych,
- świadoma organizacja różnych sfer życia,
- możliwość negocjowania zakresu własnej wolności.

Idealna kobieta według badanych powinna być inteligentna, odnosić sukcesy zawodowe, być niezależna finansowo, jednocześnie delikatna i stanowcza, partnerka w rozmowie oraz w sferze seksualnej, unikająca maskulinizacji, nie feministka (badani feminizm definiują jako agresję wobec mężczyzn).

Dyskusja

Zdaniem Ewy Nowickiej (2004, s. 67) kultura jest aparatem adaptacyjnym człowieka. Jest ona pośrednikiem między człowiekiem a środowiskiem, w którym żyje. „Prawdziwa męskość” postrzegana jest w kulturze współczesnej w sposób tradycyjny, nowoczesny oraz androgyniczny. Zmiana pojmowania ról płciowych nastąpiła za sprawą studiów gender. Nie należy jednak ignorować stereotypów w dalszym ciągu głęboko zakorzenionych w kulturze. Na owe stereotypy składają się przekonania dotyczące cech psychicznych, zachowań, odczuć mężczyzn i kobiet. Stereotypy determinują sposób myślenia o danej płci oraz określają kategorie społeczne dla poszczególnego rodzaju. Zdaniem Lindy Brannon (2002, s. 212) dzisiejsze stereotypy rodzajowe mają źródło w kulturze XIX-wiecznej. Następujące zmiany społeczne zaowocowały dwiema ideologiami – Kultem Prawdziwej Kobiecości i Doktryną Dwoch Sfer. Na wiedzę o rodzaju składa się wiele elementów. Ludzie tworzą sieć skojarzeń na podstawie jednej z cech, która nie musi jednak być zależna od innych. Stereotypy rodzaju obejmują cztery kategorie: cechy fizyczne, cechy psychiczne, zachowania, zajęcia.

Mężczyźni aktywnie wychowujący dzieci (6):

- chcą być inni niż ich ojcowie,
- chcą dać dzieciom ciepło, czułość i miłość, której sami nie doświadczali ze strony ojca,
- chcą spędzać z dzieckiem czas,
- lubią „być tatą”,
- świadomość bycia kochanym przez dziecko wzmacnia ich poczucie bycia potrzebnym,
- chcą być dla dziecka przyjacielem,

- uważają, że umiejętne zajmowanie się dzieckiem jest bardzo istotnym aspektem męskości,
- ubolewają, że nadal na drzwiach są tabliczki: „pokój matki z dzieckiem”, że pod sklepami są miejsca dla matki z dzieckiem, że ojcu często trudno pójść z córką na basen (wiąże się to z problemem szatni, przebieralni, toalety itp.).

Mężczyźni biernie wychowujący dzieci (3):

- nie wiedzą, jak powinni opiekować się dzieckiem,
- zarzucają partnerce/żonie nadopiekuńczość i brak zgody na większą ich aktywność (np. na zabieranie dziecka na trening),
- uważają, że matka naturalnie ma lepszy kontakt z dzieckiem.

Badani mężczyźni tworzą wizualną fasadę „prawdziwej męskości”. Chcą być postrzegani jako mężczyźni w tradycyjnym rozumieniu. Chcą, aby za sprawą ich fizyczności przypisywane im były takie cechy, jak: odwaga, siła, stanowczość itp. Jednocześnie pragną budować związki partnerskie i w pełni uczestniczyć w wychowaniu i opiece nad dzieckiem. Nie chcą jednak, by kobieta odnosząca sukcesy zawodowe przestawała być kobieca i delikatna. Obawiają się feminizmu, uznając, że zagraża „prawdziwym mężczyznom”.

Robert Connell (1995, s. 145) twierdzi, że ciało również jest uczestnikiem procesów socjalnych, obiektem praktyk, które tworzą procesy socjalne. Każda forma męskości jest zakorzeniona w strukturach relacji podlegających historycznym modyfikacjom. W obrębie płci męskiej wyróżnia on kilka relacji: hegemonię, podporządkowanie, sprzymierzenie, marginalizację. Męskość przez wieki prezentowana była w opozycji do kobiecości, jako jej przeciwieństwo. Felicia Pratto (2002, s. 45) twierdzi, że męczyzna dominował w wielu dziedzinach (społeczeństwo jako całość, elity polityczne, role wewnątrzspołeczne oraz zewnętrzne w stosunku do innych społeczeństw). Podobnie męskość postrzega Robert Bly (2004, s. 54), przytaczając powinności mężczyzny minionych epok, który to podziwiany był za swoje czyny przez innych mężczyzn oraz przez kobiety. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety stawiali przed mężczyzną trudne zadania, np. przedzierania się przez niebezpieczne tereny, przeprowadzanie się przez górskie wodospady, przynoszenia z wypraw myśliwskich kłów dzika itp. Jeśli mężczyźni dobrze wykonali swoje powinności, kobiety i dzieci mogły „spać spokojnie”. Uniwersalność wzorów męskości podważyła Margaret Mead (1978, s. 67), publikując badania nad jedną ze społeczności na Nowej Gwinei. W tamtej kulturze to mężczyźni musieli być nieśmiali i opiekuńczy, a kobiety agresywne i nastawione na rywalizację. Zmiany zachodzące w definiowaniu męskości, różnorodność podejść rzutują na sferę tacierzyństwa. Pojęcie tacierzyństwa w naszym społeczeństwie rozwija się stopniowo i niegwaltownie, dlatego warte jest podejmowania dalszych analiz.

Bibliografia

- Arcimowicz K. (2003), *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda, fałsz, stereotyp*, GWP, Gdańsk.
- Arcimowicz K. (2008), *Przemiany męskości w kulturze współczesnej*, [w:] M. Ossowska (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Trio, Warszawa.
- Bly R. (2004), *Żelazny Jan*, przeł. J. Tittenbrun, Zysk, Poznań.
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Brannon L. (2002), *Psychologia rodzaju. Kobiety, mężczyźni podobni czy różni*, GWP, Gdańsk.
- Bezelton T.B., Cramer B.G. (1991), *The earlier relationship. Parents, Infants and the drama of early attachment*, Da Capo Press London.
- Canas M. (red.) (2007), *Encyklopedia zdrowia. Mężczyzna*, Health Library, Warszawa.
- Connell R. (1995), *Masculinities*, Polity Press, Cambridge.
- Delumeau J. (1995), *Sin and Fear: The emergence of the western guilt culture*, Palgrave Macmillan, London.
- Dermer M., Thiel D.L. (1975), *When beauty may fail*, „Journal of Personality and Social Psychology” nr 31, s. 168-179.
- Flyvbjerg B. (2005), *Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 177-192.
- Freud Z. (2001), *Wstęp do psychoanalizy*, Altaya, Warszawa.
- Herzog J. (1982), *Father Hunger*, Routledge, London.
- Jung C. (1996), *Archetypes and Collective Unconscious*, Routledge, London.
- Kimmel M. (ed.) (2008), *The Gendered Society*, Oxford University Press, New York.
- Kimmel M., Kaufman M. (2011), *The Guy's Guide to Feminism*, Berkeley, California.
- Lopez S.H., Hodson R., Roscigno V.J. (2009), *Power, status and abuse at work: General and Sexual Harassment Compared*, „Sociological Society Quarterly”, Vol. 50, s. 3-37.
- Maslow A. (1954), *Motivation and personality*, Harper, New York.
- Mead M. (1978), *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa.
- Mitscherlich A. (1969), *Society Without the Father*, Tavistock, London.
- Nowicka E. (2004), *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa.
- Paprzycka E. (2012), *Single men – topological approach in the perspective of sociocultural gender*, [w:] E. Malinowska (ed.), *Gender approach in social sciences*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 4, Łódź.
- Parsons T. (1969), *Struktura społeczna a osobowość*, PWN, Warszawa.
- Pratto F. (2002), *Polityka płci. Różnice między kobietą a mężczyzną w sypialni, kuchni i gabinecie*, [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenie na różnice*, GWP, Gdańsk.

- Schneider A. (2007), *The New Men: Masculinity after Traditionalism and Feminist Reaction*, SocioThought, Lubbock.
- Schon L. (2002), *Synowie i ojcowie. Tęsknota za nieobecnyim ojcem*, GWP, Gdańsk.
- Szczepaniak M. (2010), *Libido dominandi. Męski habitus w świetle koncepcji socjologicznych*, nowakrytyka.pl [dostęp: 7.12.2007].
- Wolf N. (2004), *The Beauty Myth*, Harper, Toronto.

Relacje syna z ojcem na przykładzie osób ćwiczących w siłowniach

Streszczenie: Celem artykułu jest zaprezentowanie fragmentu wyników badań, dotyczących postrzegania i kreowania męskiej tożsamości przez mężczyzn ćwiczących w siłowniach. Fragment ten dotyczy tacierzyństwa oraz budowania relacji w związkach. W artykule opisane zostało oscylowanie badanych między tradycyjnym a nowym paradygmatem męskości. Feministyczna koncepcja *men's studies* przeplata się tu z tradycyjnym podejściem do męskości. Budowanie relacji damsko-męskich dla wielu mężczyzn odbywa się na drodze negocjowania praw i obowiązków. Współczesne podejście do męskości otworzyło mężczyznom drogę do pełnego korzystania z ojcostwa. Odnalezienie w sobie instynktu tacierzyńskiego i troska o dziecko, z czułością zarezerwowaną niegdyś wyłącznie dla matki, traktowane jest obecnie jako nadrzędny cel ojcostwa. Tacierzyństwo to w polskiej nomenklaturze nowe słowo, kojarzone przede wszystkim z urlopem tacierzyńskim (budzącym jeszcze wiele kontrowersji). Badaczka interesowała, czy mężczyźni powielają wzorce ojcostwa wdrukowane w procesie socjalizacji, czy wypracowali własne, oparte na indywidualnych relacjach z dzieckiem.

Słowa kluczowe: tacierzyństwo, men's studies, relacje w związkach, męskość

Relationship between father and son on the example of men exercising in gyms

Abstract: The aim of this article is to present a fragment of research on the perception and creation of male identity by men exercising in gyms. This passage refers to fatherhood and creating relationships in the body building context. The article describes the oscillation between a traditional and a new paradigm of masculinity. The feminist concept of men's studies is interwoven with the traditional approach to masculinity. For many men, building a male-female relationship takes place through the negotiation of rights and obliga-

tions. Contemporary approach to masculinity has opened a way to take full advantage of fatherhood. Finding a paternal instinct and care for the child, with affection once reserved exclusively for the mother, both of them are currently considered the ultimate goals of fatherhood. The researcher was interested in knowing whether men duplicate paternity patterns imprinted in the process of socialization, or have developed their own models, based on individual relationship with the child.

Keywords: fatherhood, men's studies, relationship, masculinity